

Sygn. akt II AKa 405/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Paszkiewicz

Sędziowie: SSA Wiktor Gromiec (spr.)

SSA Krzysztof Ciemnoczołowski

Protokolant: referent-stażysta Aleksandra Urbanowicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Mirosława Kido

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2013 r.

sprawy

**J. W.**

oskarżonego z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 294 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

**A. W.**

oskarżonej z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 294 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

**K. T.**

oskarżonej z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 294 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

**A. O.**

oskarżonej z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 294 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego we Włocławku

z dnia 3 czerwca 2013 r., sygn. akt **II K 27/12**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zwalnia wszystkich oskarżonych w całości od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, którymi obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

J. W. oskarżony został o to, że w dniu 5 grudnia 2007 r. we W. w filii (...) Bank przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z A. O., A. W. i K. T., wyłudził kredyt hipoteczny w kwocie 261.605,39 zł stanowiący mienie znacznej

wartości poprzez zawarcie umowy kredytu hipotecznego nr (...) na nazwisko K. T. i A. O., nie mając możliwości ani zamiaru spłaty rat kredytu, przy czym kredytobiorczyni K. T. i A. O. przedłożyły podrobione zaświadczenia o zatrudnieniu i wysokości dochodów na swoje nazwiska, a ponadto A. O. posłużyła się dowodem osobistym zawierającym nieaktualny adres zamieszkania, czym działała na szkodę (...) Bank S. A. we W., tj. o przestępstwo z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 294 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

A. W. oskarżona została o to, że w dniu 5 grudnia 2007 r., We W. w filii (...)Bank przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z A. O., K. T. i J. W., wyłudziła kredyt hipoteczny w kwocie 261.605,39 zł stanowiący mienie znacznej wartości poprzez zawarcie umowy kredytu hipotecznego nr (...) na nazwisko K. T. i A. O., nie mając możliwości ani zamiaru spłaty rat kredytu, przy czym kredytobiorczyni K. T. i A. O. przedłożyły podrobione zaświadczenia o zatrudnieniu i wysokości dochodów na swoje nazwiska, a ponadto A. O. posłużyła się dowodem osobistym zawierającym nieaktualny adres zamieszkania, czym działała na szkodę (...) Bank S. A. we W., tj. o przestępstwo z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 294 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

K. T. oskarżona została o to, że w dniu 5 grudnia 2007 r. we W. w filii (...) Bank przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z A. O., A. W. i J. W., wyłudziła kredyt hipoteczny w kwocie 261.605,39 zł stanowiący mienie znacznej wartości poprzez zawarcie umowy kredytu hipotecznego nr (...) na nazwisko K. T. i A. O., nie mając możliwości ani zamiaru spłaty rat kredytu, przy czym kredytobiorczyni K. T. i A. O. przedłożyły podrobione zaświadczenia o zatrudnieniu i wysokości dochodów na swoje nazwiska, a ponadto A. O. posłużyła się dowodem osobistym zawierającym nieaktualny adres zamieszkania, czym działała, na szkodę (...) Bank S. A. we W., tj. o przestępstwo z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 294 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

A. O. oskarżona została o to, że w dniu 5 grudnia 2007 r. we W. w filii (...) Bank przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z K. T., A. W. i J. W., wyłudziła kredyt hipoteczny w kwocie 261.605,39 zł stanowiący mienie znacznej wartości poprzez zawarcie umowy kredytu hipotecznego nr (...) na nazwisko K. T. i A. O., nie mając możliwości ani zamiaru spłaty rat kredytu, przy czym kredytobiorczyni K. T. i A. O. przedłożyły podrobione zaświadczenia o zatrudnieniu i wysokości dochodów na swoje nazwiska, a ponadto A. O. posłużyła się dowodem osobistym zawierającym nieaktualny adres zamieszkania, czym działała na szkodę (...) Bank S.A we W., tj. o przestępstwo z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 294 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem Sądu Okręgowego we Włocławku z dnia 7 lipca 2010 r. w sprawie II K 108/09 oskarżeni zostali uznani za winnych tego, że w dniu 5 grudnia 2007 r. we W. w filii (...) Bank przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu w celu uzyskania kredytu hipotecznego w kwocie 261.605,39 zł przedłożyli uprzednio podrobione przez A. W. zaświadczenie o zatrudnieniu i wysokości dochodów na nazwisko K. T. i A. O., przy czym A. O. posłużyła się

dowodem osobistym zawierającym nieprawdziwe dane co do miejsca zamieszkania, czym działali na szkodę w/w banku to jest popełnienia przestępstwa z art. 297 § 1 k.k. w stosunku do J. W., K. T. i A. O. oraz z art.297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w stosunku do A. W.. Na podstawie art. 297 §1 k.k. Sąd pierwszej instancji skazał J. W. na karę roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności, K. T. na karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, A. O. na karę roku pozbawienia wolności, zaś A. W., w oparciu o art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., na karę roku pozbawienia wolności. Na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności warunkowo zawieszono - A. W., K. T. i A. O. na okresy próby wynoszące odpowiednio 3 lata, 5 lat i 4 lata.

Na skutek apelacji wniesionych przez Prokuratora Rejonowego we W. oraz obrońcę J. W. Sąd Apelacyjny, wyrokiem z dnia 25 listopada 2010 r. w sprawie II AKa 307/10, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu we Włocławku do ponownego rozpoznania.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy we Włocławku, wyrokiem z dnia 20 września 2011 r., uznał J. W., A. W., K. T. i A. O. za winnych tego, że w dniu 5 grudnia 2007 r. we W. w filii (...) Bank przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, w celu uzyskania kredytu hipotecznego w kwocie 261.605,39 zł przedłożyli uprzednio podrobione

przez A. W. zaświadczenia o zatrudnieniu i wysokości dochodów na nazwisko K. T. i A. O., przy czym A. O. posłużyła się dowodem osobistym zawierającym nieprawdziwe dane co do miejsca zamieszkania, czym działali na szkodę w/w banku, to jest popełnienia przestępstwa z art. 297 § 1 k.k. w stosunku do J. W., K. T. i A. O. oraz z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w stosunku do A. W. i za to, na podstawie art. 297 § 1 k.k., wymierzył: J. W. karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności, K. T. karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, A. O. karę roku pozbawienia wolności, zaś A. W., przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k., karę roku pozbawienia wolności. Na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności warunkowo zawieszono – A. O. i A. W. na okres próby wynoszący 3 lata, zaś K. T. na okres próby wynoszący 5 lat.

Na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę J. W. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 2 lutego 2012 r., w sprawie II AKa 5/12, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu we Włocławku do ponownego rozpoznania

Po raz trzeci rozpoznając sprawę wyrokiem z dnia 3 czerwca 2013 r., sygn. II K 27/12 Sąd Okręgowy uznał oskarżonych, J. W., A. W., K. T. i A. O. za winnych popełnienia czynu zarzucanego im w akcie oskarżenia z tym ustaleniem, że przedłożyli uprzednio podrobione przez A. W. zaświadczenia o zatrudnieniu i wysokości dochodu na nazwisko K. T. i A. O., to jest popełnienia przestępstwa z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w stosunku do J. W., K. T. i A. O. oraz przestępstwa z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w stosunku do A. W. i za to w myśl art. 11 § 3 k.k. na podstawie art. 294 § 1 k.k. wymierzył im kary pozbawienia wolności w wysokości, J. W. 3 lat, A. W. roku i 6 miesięcy, K. T. roku i 2 miesięcy oraz A. O. roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 k.k. Sąd Okręgowy wykonanie orzeczonych wobec A. W., K. T. i A. O. kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący po 5 lat oraz zwolnił oskarżonych od opłat, a wydatkami obciążył Skarb Państwa.

Od wymienionego wyroku apelację wniosła obrońca oskarżonych, która zaskarżyła go w całości. Wskazując jako jej podstawy art. 438 pkt. 1,2 i 3 zarzuciła mu :

1) „ obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 191 k.k. i art. 297 § 1 k.k. – przez przypisanie oskarżonym popełnienia przestępstwa „ wyłudzenia kredytu hipotecznego czym działali na szkodę (...) Bank S.A. we W. w wysokości 261.605,39 zł ” i zakwalifikowanie tego działania z art. 297 § 1 k.k. mimo, że przepis ten nie przewiduje jakiegokolwiek odmiany „wyłudzenia”, zaś prawo karne materialne zawarte w kodeksie karnym, nie zna w ogóle tego pojęcia.” ;

2) błąd w ustaleniach faktycznych; ( już w tym miejscu stwierdzić należy, że zarzut ten przedstawiony został w sposób wyjątkowo chaotyczny, niezrozumiały i nieczytelny);

3) obrazę przepisów postępowania : art. 5 § 2 K.P.K, 7 K.P.K, 410 K.P.K.

W konsekwencji tak postawionych zarzutów obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu we Włocławku do ponownego rozpoznania, ewentualnie „ o zmianę tego wyroku przez odmienne orzeczenie co do istoty sprawy i uniewinnienie oskarżonych od zarzucanego im czynu”.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :**

Apelacja jest oczywiście bezzasadna.

I

1. Gdy chodzi o zawarty w apelacji obrońcy zarzut obrazę przepisów postępowania, których konsekwencją – jak się wydaje - miały być błędne ustalenia faktyczne, należy w pierwszej kolejności zważyć, że prawidłowość rozstrzygnięcia sprawy zależy od należytego wykonania przez Sąd orzekający dwóch obowiązków.

Pierwszy z nich dotyczy postępowania dowodowego i sprowadza się do zgodnego z przepisami postępowania karnego przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych przez strony, ale również do przeprowadzenia z urzędu wszelkich dowodów potrzebnych dla ustalenia istotnych okoliczności dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego lub jego niewinności.

Drugi z podstawowych obowiązków sprowadza się do prawidłowej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. W konsekwencji poza zasięgiem rozważań sądu nie mogą pozostać dowody istotne dla rozstrzygnięcia kwestii winy. Podstawę zatem wyroku stanowić może tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, przy czym w uzasadnieniu wyroku Sąd ma obowiązek wskazać, jakie fakty uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

Na Sądzie orzekającym ciąży przy tym obowiązek badania i uwzględnienia w toku procesu okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego, a korzystając z prawa swobodnej oceny dowodów, przekonanie, co do jego winy w zakresie przypisanego mu czynu, powinien logicznie i przekonująco uzasadnić.

Uzasadnienie winno tym samym wyraźnie wskazywać, na jakich dowodach Sąd meriti oparł ustalenie każdego istotnego dla sprawy faktu, a także należyście rozważać i oceniać wszystkie dowody przemawiające za przyjętymi przez Sąd ustaleniami faktycznymi lub przeciw nim, wyjaśniać wszystkie istotne wątpliwości w sprawie i sprzeczności w materiale dowodowym oraz się do nich ustosunkować.

W ocenie Sądu II instancji nie ma jakichkolwiek przesłanek pozwalających uznać, iż Sąd Okręgowy uchybił którejkolwiek z zasad związanych z postępowaniem dowodowym i oceną dowodów.

Należy stwierdzić, iż Sąd a quo, po prawidłowym przeprowadzeniu przewodu sądowego poddał zgromadzony materiał dowodowy wszechstronnej i wnikliwej analizie, a tok rozumowania zaprezentował w jasnym, szczegółowym, - - spełniającym wymogi określone w art. 424 § 1 k.p.k. - i przekonująco uzasadnieniu. Na podstawie zebranych w sprawie dowodów poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należyście wykazał winę oskarżonych w zakresie przypisanego im czynu.

Ocena materiału dowodowego – wbrew stanowisku skarżącego – dokonana została z uwzględnieniem reguł sformułowanych w art. 5 § 2 i 7 i 410 k.p.k., zgodna jest z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych.

Zdaniem Sądu II instancji, Sąd orzekający w żadnej mierze nie naruszył zasad obiektywizmu, domniemania niewinności oraz in dubio pro reo. To raczej apelujący pomijając w rozpoznawanym środku odwoławczym cały szereg dowodów w ich wzajemnym powiązaniu i opierając się na wyjaśnieniach oskarżonych zaprezentował bardzo jednostronny punkt widzenia, nie dostrzegając dowodów ich obciążających, ani powiązania całokształtu materiału dowodowego.

W ocenie Sądu odwoławczego, apelacja nie przytoczyła takich okoliczności, które mogłyby podważać prawidłowy wniosek Sądu I instancji, co do winy oskarżonych w przypisanym im czynie.

W przeciwieństwie do apelacji opartej na skąpych relacjach oskarżonych, podstawę zaskarżonego wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, zaś w uzasadnieniu Sąd a quo jednoznacznie wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Pisemne bowiem motywy zaskarżonego wyroku, poza jednoznacznym wskazaniem dowodów, na jakich Sąd Okręgowy oparł ustalenie każdego istotnego dla sprawy faktu, należyście rozważają i oceniają dowody przemawiające przeciwko przyjętym przez Sąd ustaleniom faktycznym, w szczególności wyjaśnienia oskarżonych

Należy zważyć, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku byłby tylko wówczas słuszny, gdyby zasadność ocen i wniosków dokonanych przez Sąd Okręgowy na podstawie okoliczności ujawnionych w toku

przewodu sądowego, nie odpowiadała bądź przesłankom logicznego rozumowania bądź wskazaniom doświadczenia życiowego, a tego apelacja nie wykazała. Należy zaakcentować, iż omawiany zarzut nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz musi zmierzać do wykazania, jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd rozpoznający w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu I instancji odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd a quo, a w zasadzie tylko na wyjaśnieniach oskarżonych i zaprzeczaniu znaczenia pozostałych dowodów, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez Sąd błędów w ustaleniach faktycznych.

Sąd Apelacyjny podziela tym samym stanowisko zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975r. (OSNPG 9/1995/84).

Inaczej mówiąc, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może bowiem sprowadzać się - jak to ma miejsce w niniejszej sprawie - do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego (OSNKG 5/1975/58). Tym samym dla skuteczności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest wykazanie przez skarżącego nie tylko ogólnej wadliwości ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się tenże Sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (por. wyroki: SN z dnia 20 lutego 1975 r. OSNPG 1975, z. 9, poz. 84, SA w Poznaniu z dnia 6 lipca 1975r., Orzecznictwo Prok. i Pr. 1996, nr 2-3, poz. 24; SA w Łodzi z 6.10.2000r., Prok i Pr. 2002/1/28).

Żadnych konkretnych uchybień, - w ocenie Sądu Apelacyjnego - autor rozpoznawanego środka odwoławczego nie wskazał.

Jeżeli zaś chodzi o sugerowanie naruszenia reguły dowodowej in dubio pro reo to wskazać trzeba, iż nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, iż Sąd orzekający zignorował wskazanie wynikające z art. 5 § 2 KPK.

Dla oceny naruszenia powyższej reguły dowodowej nie może być bowiem miarodajne to, iż obrońca dopatruje się w sprawie wątpliwości, czyniąc w tym zakresie zarzuty (sugestie) w środku odwoławczym.

Kluczowe pozostaje natomiast to, czy organ orzekający rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na korzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć.

Organ meriti zaś ani nie powziął ani nie powinien był powziąć tego rodzaju wątpliwości.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że w wypadku gdy pewne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, to nie można mówić o naruszeniu reguły in dubio pro reo.

Zapomina o tym autor omawianych apelacji.

W rozważanej sprawie nie pojawiły się więc nie dające się usunąć wątpliwości co do sprawstwa oskarżonych w przypisanym im czynie. Sąd a quo stwierdził to sprawstwo przeprowadzając dokładnie i wnikliwie postępowanie dowodowe, analizując i oceniając wszystkie dowody w sposób rzetelny i wszechstronny.

Stawiając zarzut obrazy przepisów postępowania ( art. 438 art. 2 KPK ) skarżący nie wskazał w apelacji jakichkolwiek błędów proceduralnych Sądu meriti poprzestając jedynie na wymienieniu – jego zdaniem – naruszonych trzech przepisów kodeksu, w tym dwóch zasad : zasady in dubio pro reo i zasady swobodnej oceny dowodów.

Nie wskazał w szczególności na czym miało polegać naruszenie art. 410 KPK. Jest to zrozumiałe, bowiem Sąd pierwszej instancji – po pierwsze, wydał wyrok, opierając go o całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie. Po drugie,

oceniał materiał dowodowy zebrany w sprawie w całości, nie pomijając części dowodów istotnych dla odpowiedzialności karnej oskarżonych.

2. Oczywiście bezzasadny jest zarzut obrazy prawa materialnego.

Przypomnieć należy, że polega na wadliwym zastosowaniu lub niezastosowaniu przepisu prawa, gdy sąd miał ustawowy obowiązek dany przepis zastosować lub nie było podstaw do takiego zastosowania albo na błędnej wykładni prawa.

Apelujący nie wskazał żadnej z powyższych okoliczności

Omawiany zarzut można skutecznie postawić jedynie wówczas, gdy skarżący nie kwestionuje ustaleń faktycznych, natomiast podważa ocenę prawną czynu, polegającą na wadliwej subsumcji ustalonych faktów pod określony przepis prawa materialnego.

Natomiast gdy skarżący neguje kwalifikację prawną czynu, ponieważ zachowanie oskarżonego przebiegało inaczej niż ustalił to Sąd pierwszej instancji, to podstawą apelacji powinien być zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, a nie obraza prawa materialnego.

W rozważanej sprawie skarżący nie zakwestionował przyjętej przez sąd kwalifikacji prawnej, lecz to, że w opisie czynu przypisanego oskarżonym znalazło się określenie „wyłudzenia kredytu” jako nie znane ustawie.

Tak postawiony zarzut, z wyżej przedstawionych powodów nie może spełnić pokładanych w nim oczekiwań.

Jedynie na marginesie stwierdzić należy, że w istocie określenie „oszustwo kredytowe” jest bardziej poprawne niż „wyłudzenie kredytu” polegające najczęściej na podrobieniu dokumentów i posłużeniu się nimi przy staraniu się o kredyt.

Nie sposób nie dodać, że w języku prawniczym przestępstwo oszustwa z art. 286 k.k. określone jest także, jako wyłudzenie.

## II

Przed ustosunkowaniem się do zarzutu opartego na podstawie apelacyjnej określonej w art. 438 pkt. 3 KPK, należy stwierdzić, iż Sąd meriti właściwie wywiązał się ze wskazań i zapatrywań Sądu Apelacyjnego zaprezentowanych w części motywacyjnej wyroku w sprawie II Aka 5/12. Zauważyć bowiem należy, że postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w sposób wszechstronny i wnikliwy. Sąd a quo dokonał prawidłowych ustaleń co do rzeczywistej sytuacji finansowej J. W. i ciężących na nim zobowiązań, w tym wynikających z nakładanych przez Sąd obowiązków naprawienia szkody. Szczegółowo zanalizował również znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.

Tym samym nie są słuszne zarzuty kwestionującego zaskarżone rozstrzygnięcie, że przy ponownym rozpoznawaniu sprawy, Sąd orzekający nie uwzględnił zapatrywań i wskazań Sądu odwoławczego, co do dalszego postępowania.

Należy również zważyć, iż lektura rozpoznawanego środka odwoławczego pozwala na stwierdzenie, że argumenty w niej przedstawione skupiają się na ustaleniach Sądu Okręgowego związanych z J. W., niemal nie kwestionując ustaleń faktycznych pozwalających na przypisanie winy pozostałym oskarżonym.

Co do nich należy jedynie przypomnieć, że warunkiem uzyskania kredytu było to, aby kredytobiorcami były dwie osoby mające stałe zatrudnienie i prowadziły wspólne gospodarstwo domowe.

A. O. i K. T. postanowiły, że wezmą wspólnie kredyt, podając do banku fikcyjne dane, że wspólnie prowadzą gospodarstwo domowe.

W dniu 5 grudnia 2007 r., doszło do zawarcia umowy kredytu hipotecznego na kwotę 261 605, 39 zł.

Kredyt ten zaciągnęły – co nie budzi wątpliwości i nie jest kwestionowane – dla J. W.. Bezsprzeczne jest także, że przedłożyły do banku sfałszowane zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach.

Oskarżeni wspólnie ustalili, że zaświadczenia te zostaną sfałszowane. Wypisała je A. W. a podpisane zostały własnoręcznie przez K. T. i A. O..

W tym czasie A. O. była bezrobotna. Otrzymywała zasiłek z opieki społecznej w kwocie 200 – 300 zł. K. T. pracowała, lecz nie zarabiała 1689,35 zł jak wynikało to ze sfałszowanego zaświadczenia. Otrzymywała wynagrodzenie od 356 do 562 zł miesięcznie.

W obu zaświadczeniach podpisy pracodawców zostały podrobione.

Przy zawarciu umowy A. O. posłużyła się dowodem osobistym, w którym zawarte były nieaktualne już dane co do adresu zamieszkania.

K. T. i A. O. chcąc otrzymać kredyt dla faktycznego jego beneficjenta - J.W. podpisały oświadczenie, że prowadzą wspólnie gospodarstwo domowe, gdy w rzeczywistości tak nie było.

K. T. i A. O. wzywane już od lutego 2008 r., do zapłaty, nie dokonywały jakichkolwiek wpłat.

Wymienione nie interesowały się spłatą kredytu a K. T. nigdy nie zamieszkała w domu, który kupiła za pieniądze pochodzące z kredytu. Obie wyjechały za granicę.

A. W. w chwili zawarcia omawianej umowy nie pracowała. Otrzymywała pomoc społeczną i zasiłek rodzinny. Wiedziała, że mąż – oskarżony J. W. miał ogromne długi, nie miał stałej pracy i, że był wielokrotnie karany za oszustwa.

W swoich wyjaśnieniach, z jednej strony twierdziła, że kredyt miał zostać spłacony, z drugiej zaś, że bardzo chcieli kupić dom, ale nie mieli możliwości wzięcia na siebie kredytu.

Należy podzielić pogląd Sądu meriti, że oskarżeni chcieli wyłudzić kredyt za pomocą podstawionych osób, przy pomocy sfałszowanych zaświadczeń o zatrudnieniu, które właśnie wypełniła A. W..

W tym stanie rzeczy oskarżona miała pełną wiedzę, że K. T. i A. O. nie miały, w chwili zawarcia umowy, zdolności kredytowej. Podobną świadomość co zostało przekonywująco wykazane w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia, miała co do możliwości finansowych J. W..

Przypomnieć należy, że J. W. i K. T. zaledwie siedem miesięcy od uzyskania kredytu hipotecznego w(...)Bank usiłowali wyłudzić kolejne kredyty.

Wyrokiem Sądu Rejonowego we Włocławku z dnia 10 czerwca 2009 r., K. T. skazana została za to, że w dniu 15 lipca 2008 r., wspólnie i w porozumieniu z J. W. i D. A. usiłowali wyłudzić kredyt gotówkowy w kwocie 10 810,81 zł, wykorzystując podrobione przez J. W. zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach K. T., a także za to, że w dniu 16 października 2008 r., z tymi samymi osobami usiłowała wyłudzić kredyty w kwotach 9 036,14 zł i 12 374,17 zł wykorzystując sfałszowane zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu oskarżonej.

I ta okoliczność – zdaniem Sądu odwoławczego – w połączeniu z powyżej wskazanymi, wskazuje na zamiar oskarżonej, który towarzyszył jej w chwili zawierania umowy kredytu hipotecznego.

A. O., jak wynikało to z jej wyjaśnień, wiedziała, w chwili zawierania umowy, że J. W. nie miał możliwości finansowych by spłacić kredyt. Pomimo tego, nie pracując i nie mając jakiegokolwiek majątku postanowiła wziąć dla współoskarżonego bardzo wysoki kredyt, o którym w świetle wskazanych okoliczności i przytoczonych w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia, wiedziała, że nie będzie spłacony.

Dodatkowo wypada przypomnieć, że A. O. chcąc wprowadzić w błąd kredytodawcę przedstawiła dowód osobisty, który nie był już aktualny oraz złożyła wspólnie z K. T. oświadczenie o prowadzeniu wspólnego gospodarstwa domowego.

Nie budzi wątpliwości, że wskazane zabiegi miały na celu wykazanie podstaw do uzyskania kredytu. Te podstępne zabiegi trafnie zostały ocenione przez Sąd I instancji jako wprowadzenie w błąd kredytodawcy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Gdy chodzi zaś o ustalenie okoliczności, które zadecydowały o przypisaniu J. W. kwalifikowanego oszustwa, to zostały one szczegółowo wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Argumentacja tam zawarta jest wszechstronna, jasna i logiczna a w konsekwencji przekonująca.

Jest profesjonalna.

Nie widząc potrzeby jej powtarzania, Sąd Apelacyjny w pełni ją podzielając, doń się odwołuje.

Naszym zdaniem Sąd a quo na podstawie wskazanych przezeń okoliczności wyprowadził bezbłędny wniosek, iż w chwili podpisywania umowy kredytowej J. W. nie miał jakichkolwiek możliwości wypełnienia zobowiązań wobec kredytodawcy.

Nie miał takich możliwości finansowych. Był zadłużony i zobowiązany do szeregu świadczeń. Skala przyjętych przez niego zobowiązań implikuje wniosek, że nawet w najmniejszym stopniu nie mogły być przezeń wypełnione. Nie zmienia tego wniosku jednorazowa wpłata dokonana przez oskarżonego z przyczyn opisanych na str. 14 uzasadnienia.

Od rzeczywistych kredytobiorców bank nie mógł wyegzekwować żadnej kwoty na rzecz spłaty kredytu z uwagi na ich stan majątkowy, a od oskarżonego nie mógł dochodzić roszczeń gdyż z formalnego punktu widzenia, nie był w żaden sposób związany z tym kredytem. Oskarżony był jedynie beneficjentem rozważanej umowy.

J. W., przed zawarciem umowy kredytowej był kilkakrotnie karany za przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k.

W chwili zawierania umowy, nie regulował zobowiązań z poprzednich skazań, nie naprawił szkód wyrządzonych wcześniejszymi przestępstwami, kwalifikowanymi jako oszustwa.

Kurator w sprawozdaniu z dnia. 13 grudnia 2007 r., ( 8 dni po zawarciu umowy kredytowej ), podał, że oskarżony zarabiał 1200 – 1500 zł „ na czarno ” oraz, że otrzymywał miesięczne dofinansowanie na czynsz w kwocie 200 zł.

Oskarżony miał obowiązek alimentacyjny na dwoje dzieci.

Nie wywiązywał się z nich, co zostało szczegółowo opisane w pisemnych motywach wyroku na str. 18 – 19 uzasadnienia. Postępowania egzekucyjne były bezskuteczne.

W dniu 5 grudnia 2007 r., łączne zadłużenie J.W. wobec banków (bez odsetek) wynosiło 142 298,95.

Wszystkie powyższe okoliczności zaprezentowane w uzasadnieniu kwestionowanego rozstrzygnięcia jednoznacznie wskazują, że oskarżeni dopuścili się przypisanego im czynu.

W związku z zarzutami zawartymi w rozpoznawanej apelacji co do zakresu przypisania oskarżonym odpowiedzialności karnej w warunkach współsprawstwa, i to zagadnienie stało się przedmiotem analizy Sądu odwoławczego.

Należy zważyć, że obok sprawstwa pojedynczego, przepis art. 18 § 1 k.k. definiuje sprawcą formę związaną z poniesieniem odpowiedzialności karnej za przestępcze współdziałanie opisując ją jako „wykonanie czynu zabronionego wspólnie i w porozumieniu z inną osobą. Ustawowa definicja współsprawstwa daje więc podstawę do rozszerzenia pojęcia sprawstwa, a w konsekwencji do stworzenia przesłanek odpowiedzialności za sprawstwo w sytuacjach, w których brak jest wypełnienia przez osobę współdziałającą wszystkich konstytuujących sprawstwo elementów, scharakteryzowanych przez znamiona czynu zabronionego opisane w części szczególnej kodeksu karnego

lub w normie pozakodeksowego prawa karnego. Definicja ta określa więc ustawowe przesłanki od których spełnienia uzależniona jest możliwość uznania każdego ze współdziałających za sprawcę realizowanego wspólnie w wyniku podziału pomiędzy współdziałających ról, czynu zabronionego.

Zastosowanie w konkretnym przypadku konstrukcji współsprawstwa prowadzi do odpowiedzialności każdego współdziałającego tak jakby wykonywał on samodzielnie czyn zabroniony.

Tym samym współsprawstwem jest oparte na porozumieniu wspólne wykonanie czynu zabronionego, które charakteryzuje się odegraniem istotnej roli w procesie realizacji ustawowych znamion czynu zabronionego po stronie każdego ze współników. Na podstawie tej koncepcji współsprawcą będzie zarówno osoba, która w porozumieniu z inną realizuje całość lub część znamion czynu zabronionego, jak i taka osoba, która wprawdzie nie wykonuje czynności odpowiadającej znamieniu czasownikowemu danego czynu zabronionego, ale której zachowanie się - uzgodnione ze współnikiem - stanowi istotny wkład w realizację wspólnego przestępczego zamachu (vide: w zakresie poglądów przedstawicieli doktryny - A. Wąsek: Kodeks karny, cz. ogólna, Kraków 2004, s. 294; L. Gardocki: Prawo karne, Warszawa 2003, s. 95-96; A. Marek: Prawo karne, Warszawa 2003, s. 211- 213; A. Zoil w: A. Buchała, A. Zoil: Kodeks karny, cz. Ogólna, Kraków 1998, s. 172-174; A. Wąsek: Współsprawstwo w polskim prawie karnym, Warszawa 1977, s. 28).

Również w orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym tej kwestii zdecydowanie dominuje wyżej przedstawione ujęcie współsprawstwa, określone jako teoria mieszana współsprawstwa (zwana też materialno-objektywną). To stanowisko zostało również przyjęte przez Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszej sprawie.

Akcentując znaczenie „istotności wkładu” współdziałającego w popełnieniu przestępstwa, jako elementu konstytutywnego współsprawstwa wprowadza się także kryterium subiektywne, w postaci działania cum animo auctoris. I tak np. w postanowieniu z dnia 20.04.2004 roku w sprawie V KK 351/03 Sąd Najwyższy stwierdził, że dla przyjęcia tej formy popełnienia przestępstwa nie jest konieczne wykonanie czynności odpowiadającej znamieniu czasownikowemu. Zdaniem Sądu Najwyższego wykonuje czyn zabroniony wspólnie i w porozumieniu z inną osobą także ten, kto nie biorąc osobiście udziału w czynności sprawczej tego czynu, swoim zachowaniem zapewnia realizację uzgodnionego z tą osobą wspólnego przestępczego zamachu (publ. OSNKW 5/2004, poz. 53). Identycznie wypowiedział się Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 01.03.2005 roku w sprawie III KK 208/04, wskazując, że do przyjęcia współsprawstwa nie jest konieczne, aby każda osoba działająca w porozumieniu realizowała osobiście znamiona czynu zabronionego, gdyż wystarczy, że osoba taka działała w ramach uzgodnionego podziału ról, umożliwiając innemu sprawcy wykonanie czynu (publ. OSNKW 7-8/2005, poz. 62 czy orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2006 roku w sprawie V KK 391/05 publ. Prokuratura i Prawo, 2007/1/2). Podkreślał Sąd Najwyższy przy tym, że z istoty współsprawstwa wynika, że każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego przestępstwa, a więc także i w tej części, w której znamiona czynu zabronionego zostały wypełnione zachowaniem innego współsprawcy, jeżeli tylko było to konsekwencją realizacji wcześniejszego porozumienia (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu w sprawie III KK 249/04, publ. OSNKW 7-8/2005, poz. 63). W każdym z wyżej przytoczonych judykatów dodano, że o przyjęciu współsprawstwa tych współdziałających, którzy osobiście nie realizowali znamion czynu zabronionego, zadecydowało również ustalenie, że realizowali oni przestępcze przedsięwzięcie z wolą sprawczą (cum animo auctoris).

W przypadku współsprawstwa przedmiotem oceny Sądu jest kompleks zachowań wszystkich osób uznawanych za współsprawców a wytworzony w wyniku powiązania ze sobą wszystkich jednostkowych zachowań uczestników porozumienia. Podstawową przesłanką obiektywnego przypisania im odpowiedzialności za popełniony czyn i jego skutki jest spełnienie warunku normatywnego, wyrażającego się w stwierdzeniu, że zachowanie stanowiło przekroczenie normy sankcjonowanej i w ten sposób stworzyło lub zwiększyło ponad akceptowaną miarę prawdopodobieństwa (niebezpieczeństwo, ryzyko) wywołania ustawowo stypizowanego skutku oraz stanowiło nieodzowny element warunku, od którego wystąpienia uzależnione było spowodowanie owego skutku (vide: P. Kardas: Istota współsprawstwa w polskim prawie karnym. Uwagi na marginesie orzeczeń Sądu Najwyższego, Prok. i Pr. 12/2005, s. 23).

Stanowiący konstytutywną przesłankę współsprawstwa warunek porozumienia współsprawców, obejmującego wspólne popełnienie przestępstwa uzupełnia znamiona typu czynu zabronionego wyrażone w przepisie części szczególnej. Należy podkreślić, iż wspólne wykonanie przestępstwa zakłada zarówno wyraźne lub milczące porozumienie i wymaga objęcia świadomością podejmowania wspólnych działań przez współdziałających. Jedynie brak u jednego z dwóch lub większej liczby uczestników przestępczej akcji świadomości i woli wspólnej działalności wyklucza byt współsprawstwa a czyny ich mogą być ocenione odrębnie jako jedynosprawstwo, bądź odpowiedzialność jednego z nich rozważyć należy na gruncie niesprawczych form współdziałania. Ustawa karna nie wymaga żadnej szczególnej formy, w jakiej porozumienie miało być zawarte między współdziałającymi co przesądza, iż może być zawarte w sposób wyraźny lub konkludentny, dorozumiany. W orzeczeniu wydanym w sprawie III KKN 371/00 z dnia 12 grudnia 2002 roku (publ. LEX nr 74395) Sąd Najwyższy wskazał, że ustawodawca nie wprowadził żadnych dodatkowych warunków dotyczących formy porozumienia a może do niego dojść nawet w sposób dorozumiany. Ważny jest jedynie zamiar współdziałania z drugą osobą w wykonaniu czynu zabronionego. Współdziałający nie muszą się bezpośrednio kontaktować, natomiast muszą mieć świadomość wspólnego wykonania czynu zabronionego, a zatem przynajmniej wiedzieć o sobie i zdawać sobie sprawę, że podejmowana czynność składa się na realizację wspólnie wykonywanej całości przedsięwzięcia. Ustawa nie określa także czasu, w jakim porozumienie to powinno być zawarte i dlatego możliwe jest zarówno uczynienie tego przez przyszłych współsprawców przed przystąpieniem do wspólnego wykonywania czynu zabronionego ale nie jest również wykluczone zawarcie porozumienia dopiero w trakcie wykonywania tego czynu.

Zdaniem Sądu odwoławczego - w świetle bezbłędnych ustaleń faktycznych - oba elementy współsprawstwa zostały trafnie ustalone w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

W konsekwencji poczynionych rozważań należy stwierdzić, że wbrew odmiennym twierdzeniom zawartym w rozpoznawanym, środku odwoławczym, nie ma żadnych podstaw ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd I instancji oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, ani przyjętej przezeń kwalifikacji prawnej.

Konfrontując bowiem ustalenia faktyczne z przeprowadzonymi na rozprawie dowodami, trzeba stwierdzić, że dokonana przez Sąd Okręgowy rekonstrukcja zdarzeń nie wykazuje błędu i jest zgodna z przeprowadzonymi dowodami, którym Sąd Okręgowy dał wiarę i na nich się oparł.

Tym samym dokonana przez Sąd orzekający ocena dowodów nie wykracza poza reguły określone w art. 7 k.p.k., wobec czego brak jest podstaw do kwestionowania jej trafności.

Zgodnie bowiem z judykaturą Sądu Najwyższego, przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego, w tym pod ochroną wyrażonej w powołanym przepisie zasady swobodnej oceny dowodów, gdy owo przekonanie:

- a) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy;
- b) stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego,
- c) jest wyczerpująco i logicznie, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zgodnie z art. 424 k.p.k.

W niniejszej sprawie Sąd orzekający spełnił przytoczone wyżej warunki i dlatego dokonana przezeń ocena korzysta z ochrony zasady, o której mowa w art. 7 k.p.k..

Również przyjęta kwalifikacja prawna czynu przypisanego oskarżonym nie budzi zastrzeżeń.. Przypomnieć bowiem należy, że pojęcie niekorzystnego rozporządzenia mieniem ma szeroki kontekst znaczeniowy, obejmujący zarówno rzeczywiste uszczerbki w majątku poszkodowanego, jak i spodziewane, a utracone w wyniku zachowania sprawy, korzyści. Podkreślenia wymaga przy tym, że niekorzystne rozporządzenie mieniem nie musi wiązać się z jego definitywną utratą - może oznaczać jedynie pogorszenie szans na odzyskanie należności. Sąd Najwyższy, w uzasadnieniu wyroku z dnia 5 stycznia 2006 r. (III KK 198/05, OSNKW 2006, nr 4, póź. 40), wskazał, że niekorzystnym rozporządzeniem mieniem przy zawarciu umowy kredytowej nie musi być powstanie rzeczywistej straty w sensie materialnym, lecz np. sam fakt przyznania takiego kredytu bez odpowiedniego zabezpieczenia, z ryzykiem utraty wypłaconych środków i nie uzyskania odsetek. Tym samym Sąd Najwyższy przyjął szeroką wykładnię omawianego znamienia, obejmującą niekorzystną decyzję obciążoną ryzykiem przyszłych strat (zob. A. Marek, Komentarz do art. 286 k.k. [w:] Kodeks karny. Komentarz, LEX 2010).

Należy podkreślić, że pracownicy zawierający w imieniu banku umowę kredytu nr (...) działali w przeświadczeniu, że kredytobiorcami są dwie osoby zatrudnione na podstawie umów o pracę na czas nieokreślony, osiągające łącznie miesięczne dochody netto w wysokości 3767,54 zł (odpowiednio 1689,35 zł i 2078,19 zł). W rzeczywistości, w okresie bezpośrednio przed zawarciem umowy, K. T. osiągała dochody w wysokości od 350,16 zł do 562,61 zł netto, zaś A. O. była zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy (...) w Ł. jako osoba bezrobotna niepobierająca zasiłku. Spłata kredytu miała natomiast nastąpić z dochodów, które J. W. osiągał pracując „na czarno”.

Nie budzi natomiast żadnej wątpliwości to, że umowa o pracę na czas nieokreślony jest jedną z najbardziej stabilnych form zarobkowania, w związku z czym udzielenie kredytu osobie zatrudnionej na podstawie takiej umowy wiąże się dla banku ze znacznie niższym ryzykiem, niż udzielenie kredytu osobie zarobkującej na podstawie umowy cywilnoprawnej (np. umowy o dzieło, czy zlecenia), bądź też - jak w przypadku J. W. - pracującej „na czarno”. Osoba pozostająca w stosunku pracy korzysta z różnych form ochrony prawnej, których pozbawiona jest osoba zarobkująca na innej podstawie.

Przedkładając sfałszowane zaświadczenia o zarobkach oskarżeni wywołali u pracowników (...) Bank S. A. mylne przekonanie, że sytuacja finansowa osób mających spłacać kredyt jest stabilna, zaś stosunki prawne, na podstawie których osoby te zarobkują, odznaczają się trwałością. Przekonanie, iż ryzyko kredytowe jest względnie niewielkie, było tym bardziej uzasadnione, że gwarancją spłaty rat kredytu miały być dwa różne źródła dochodów. Tym samym pracownicy banku mieli prawo przypuszczać, że gdyby jedna z kredytobiorczyń utraciła pracę, spłata kredytu dokonywana byłaby w dalszym ciągu z dochodów osiągniętych przez drugą kredytobiorczynię.

W rzeczywistości sytuacja finansowa faktycznego beneficjenta udzielonego kredytu, tj. J. W., była daleka od stabilności, albowiem oskarżony pracował „na czarno”, co oznaczało, że w każdej chwili mógł utracić źródła swoich dochodów. Co więcej, ewentualna choroba uniemożliwiająca oskarżonemu wykonywanie pracy wiązałyby się z całkowitym zaprzestaniem spłaty rat kredytu. Nie budzi zatem wątpliwości, że faktyczne ryzyko kredytowe było dla (...) Bank S. A. znacznie większe, niż mogli przypuszczać jego pracownicy.

Bezsprzeczne jest natomiast to, że nie tylko J. W., jego żona ale także i K. T. oraz A. O. w czasie podejmowania działań mających na celu uzyskanie kredytu, jak też w momencie zawierania umowy z bankiem zajmującym się udzielaniem kredytu nie mieli żadnej zdolności kredytowej. Oskarżeni J. W., jego żona i A. O. nigdzie wówczas nie pracowali na stałym etacie zaś K. T. otrzymywała bardzo niskie zarobki w wysokości ok. 500 zł miesięcznie. W celu uwiarygodnienia swoich zarobków przedstawili fałszywe zaświadczenia o zatrudnieniu, a nadto A. O. posługiwała się dowodem osobistym zawierającym nieprawdziwe dane. Jeśli do tego dodać okoliczność, iż wbrew treści zawartej umowy kredytowej oskarżeni już w lutym 2008 roku tj. po upływie dwóch miesięcy od dnia zawarcia umowy kredytowej odstąpili od regularnego spłacania kredytu, a (...) Bank S. A. poniósł faktyczną, konkretną szkodę finansową to zachowanie oskarżonych bezspornie wyczerpywało znamion czynu z art. 286 § 1 k.k. w kumulatywnej kwalifikacji z art. 297 § 1 k.k.

Podkreślić należy, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest równie precyzyjne i przekonujące tak w części dotyczącej ustaleń faktycznych, analizy i oceny poszczególnych dowodów, kwalifikacji prawnej i wymiaru kary.

W wyniku powyższych rozważań Sąd odwoławczy nie stwierdziwszy okoliczności, o których mowa w art. 439 § 1 k.p.k. i art. 440 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Kierując się tym samymi przesłankami i co Sąd Okręgowy orzeczono jak w punkcie II wyroku.